

21/12/81

Eminencjo Glemp,

Poranny „Paix” nabiera w tych dniach szczególnego znaczenia, w obliczu tej Polski, tak szczególnie bliskiej - poprzez Twoją wizytę w Paryżu w zeszłym miesiącu a także Lecha Wałęsy - tego kraju bliskiego naszemu sercu i naszej modlitwie.

Twój kraj po raz kolejny jest poddawany próbie. Polski Kościół, Kościół Powszechny, którego jestem częścią, zajmuje pierwsze miejsce w walce o prawa człowieka i prawa Boga w imieniu narodu polskiego...

Członkini Akcji Chrześcijańskiej na rzecz zniesienia tortur, czytelniczka La Croix, pragnę zapewnić o moim wsparciu i mojej modlitwie. Modliliśmy się za Ciebie z uczniami klas szóstych, za których jestem odpowiedzialna. Podzielali nasze obawy przed pozbawieniem Polski wolności i podstawowych praw.

Jak tylko okoliczności pozwolą, chcę w miarę moich możliwości, pomóc moim polskim braciom. Szczególnie więźniom i ich rodzinom, na przykład wspierając finansowo jednego przyjaciela z Polski (dorosłego lub dziecko), ofiarę obecnych represji, jak tylko otrzymam jego nazwisko i adres.

Zawierając Ciebie i Polskę, Matce Boga, pragnę zapewnić Cię o swojej głębokiej solidarności w chwili próby.

Marie-Liesse BERTHOLY

Jean-Claude BERTHOLY

i ich dzieci

35 allée Albert Camus

77420 CHAMPS SUR MARNE, tel 005.82.87